

INNOWACYJNE INWESTYCJE W ZDROWIE POLAKÓW

O 25-LECIU SERVIER W POLSCE Z DYREKTOR GENERALNĄ FIRMY
JOANNĄ DREWŁĄ ROZMAWIA IWONA SCHYMALLA.

Firma istnieje na rynku od ponad 60 lat. Co zadecydowało o inwestowaniu w Polsce?

Joanna Drewła: Trzy czynniki: położenie w Europie Środkowej, klasa specjalistów pracujących w laboratoriach, fabrykach i biurach oraz fakt, że jesteśmy dużym, dynamicznie rozwijającym się rynkiem.

Niedawno firma Servier obchodziła swoje 25-lecie w Polsce. Czy obecny rynek farmaceutyczny jest trudniejszy niż w pierwszych latach działalności firmy?

J.D.: Sama zaczynałam 25 lat temu swoją pracę w branży farmaceutycznej. Wtedy rynek farmaceutyczny właściwie nie istniał. Byliśmy jedną z pierwszych firm, które zainwestowały w Polsce. Nie było tu zakładów produkujących innowacyjne leki ani przedstawicieli medycznych, dopiero powstawały lokalne biura. Teraz rynek nie jest trudniejszy, ale bardziej ustrukturyzowany. Wprowadzono regulacje, które z jednej strony porządkują funkcjonowanie firm, z drugiej jednak brak stabilności legislacyjnej ogranicza przewidywalność biznesową. Z pewnością jednak polski rynek, jako jeden z większych w Europie i stale się rozwijających, zdecydowanie wart jest inwestycji.



FOT.: MAŁGORZATA KOZŁOWSKA

Największy sukces tych lat?

J.D.: Zaczynaliśmy jako siedmioosobowy zespół. Po 25 latach mamy 500 fantastycznych pracowników. Cieszy, że firma jest postrzegana jako przyjaciel polskiej medycyny. Szczycimy się tytułem partnera polskiej kardiologii, diabetologii. Sukces to bogate portfolio i oczywiście produkcja w Polsce. Dziś prawie wszystkie nasze leki przeznaczone dla polskich pacjentów produkowane są na warszawskiej Białołęce. Fabryka w Polsce jest piąta co do wielkości wśród kilkunastu zakładów produkcyjnych Servier na świecie. Z całą pewnością przed nami jeszcze kolejne inwestycje w tym obszarze.

Największe wyzwania?

J.D.: Zainwestowaliśmy w laboratorium kontroli jakości i kolejne linie produkcyjne. Współpracujemy z zewnętrznymi klientami. To jeden z obszarów rozwoju. Bardzo ważne są dla nas inwestycje w onkologię. Jeden z naszych leków stosowany w hematologii właśnie uzyskał refundację. Podejmujemy starania, aby kolejne ważne terapie onkologiczne były także dostępne dla pacjentów w Polsce. O rozwoju każdej firmy decydują pracownicy. Musimy przystosować się do oczekiwań młodego pokolenia, oferując interesujące, rozwojowe warunki

pracy. Dlatego organizujemy staże i dni otwarte przybliżające studentom naszą specyfikę.

Servier działa w formule fundacyjnej. Dlaczego?

J.D.: Od początku była to firma prywatna. Wizją założyciela, dr. Jacques'a Serviera, było stworzenie firmy niezależnej. Po jego śmierci rolę strażnika niezależności przejęła fundacja non profit, której celem jest zachowanie statusu firmy, a także zagwarantowanie rozwoju opartego na sukcesie finansowym, umożliwiającego realizację misji współtworzenia postępu w medycynie.

Co daje taka formuła?

J.D.: W naszej branży nie ma zbyt wielu prywatnych podmiotów. Od spółki giełdowej różni nas struktura właścicielska. Działamy niezależnie od rynków giełdowych, inwestorów zewnętrznych i pozwalamy sobie na realizację długofalowych celów. W decyzjach nie determinuje nas zysk krótkoterminowy. Przykład to kampanie społeczne Servier, które nie mają nic wspólnego z zyskiem. Doceniając znaczenie profilaktyki i edukacji pacjenta, od lat inwestujemy w takie aktywności jak kampanie: „Servier dla serca”, „Forum przeciw depresji”, a ostatnio „Servier – wyłącz raka”.

Wspomniała Pani o portfolio. Jak w tej chwili ono wygląda?

J.D.: Jesteśmy przede wszystkim firmą kardiologiczną. Lek na nadciśnienie, chorobę niedokrwinną serca, niewydolność serca to ponad połowa naszego obrotu. Oferujemy także doustne leki przeciw cukrzycowe, leki stosowane w terapii depresji, choroby Parkinsona i chorób układu oddechowego. Wreszcie nasza nowa chluba – leki onkologiczne.

Servier jest liderem w kardiologii – zajmuje 2. miejsce w Europie i 8. na świecie. Polska została też wybrana jako miejsce wytwarzania kardiologicznych produktów złożonych, mających ogromne znaczenie dla współpracy z pacjentem. Jakie standardy musiały spełnić polska fabryka i jak tego Państwo pilnują?

J.D.: Wymogi UE dotyczące produkcji i eksportu leków na ten rynek są restrykcyjne. Fabryka musi otrzymać certyfikat Dobrej Praktyki Wytwarzania. Otrzymał go jako pierwszy w Polsce. Lek tu produkowany zawsze spełniał kryteria najwyższej jakości, co zachęca naszą francuską spółkę-matkę do przenoszenia produkcji do Polski. Planujemy produkcję kolejnych dwóch-trzech leków, nie tylko na nasz rynek, ale i na rynek unijnych sąsiadów.

Wpisujecie się więc w oczekiwania rządu dotyczące partnerstwa dla polskiej gospodarki?

J.D.: Od samego początku Polska była dla Servier bardzo ważnym rynkiem. Najlepszym przykładem jest inwestycja ponad 150 mln zł w fabrykę i jej rozwój. W Warszawie zlokalizowaliśmy Międzynarodowy Ośrodek Badań Klinicznych koordynujący badania nad naszymi innowacyjnymi lekami realizowane nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach. Od lutego 2017 roku nasz ośrodek jest odpowiedzialny także za badania prowadzone w Czechach, na Słowacji i Ukrainie. Dodatkowo w ramach współpracy z ośrodkiem węgierskim nadzoruje niektóre projekty badawcze na Węgrzech, w Bułgarii i Rumunii.

Inwestujemy także w profilaktykę i edukację. Satysfakcję dają nam jedynie skuteczne, długoterminowe kampanie. Od 15 lat jesteśmy tu z „Servier dla serca”, 11 lat – z „Forum przeciw depresji”.

W tym roku ruszyliśmy z naszą nową kampanią „Rak jelita grubego – zapobiegaj, lecz!”.

Do tej pory zainwestowaliście w Polsce ponad 733 mln zł. Jedną z inwestycji jest nowoczesne laboratorium kontroli jakości.

W jakim stopniu przełoży się to na jakość produkcji?

J.D.: Biznes farmaceutyczny jest ogromnie wrażliwy na jakość. Nasze laboratorium spełnia bardzo wysokie normy. Wykonujemy kontrolę jakości nie tylko dla polskich leków, ale i podmiotów zagranicznych, w tym dla Servier we Francji, w Brazylii. W planach mamy nowe rynki.

Co jest celem strategicznym?

J.D.: Priorytet to rozszerzenie produkcji lokalnego zakładu i wzrost eksportu. Stawiamy też na rozwój onkologii. To zobowiązuje. Wiemy, że najważniejsi są ludzie. Z tytułem Solidnego Pracodawcy dbamy, by nasi pracownicy byli zmotywowani i zadowoleni z pracy. Z takimi odnosi się sukcesy.

FIRMA JEST
POSTRZEGANA
JAKO PRZYJACIEL
POLSKIEJ MEDYCINY.
SZCZYCIMY
SIĘ TYTUŁEM
PARTNERA POLSKIEJ
KARDIOLOGII,
DIABETOLOGII.

Servier to największa niezależna firma farmaceutyczna we Francji i druga co do wielkości francuska firma farmaceutyczna na świecie, obecna już w 148 krajach. W Polsce od 25 lat stawia na innowacyjne terapie, prowadzi badania, podejmuje współpracę naukową z lekarzami i farmaceutami oraz wspiera edukację społeczną Polaków.